

# Adam Michałek

---

## Sprawozdanie : Inauguracja roku akademickiego 2016-2017 w Misyjnym Seminarium Duchownym w Pieniężnie (8 X 2016)

---

Nurt SVD 50/2 (140), 442-446

---

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Sprawozdanie

### **Inauguracja roku akademickiego 2016-2017 w Misyjnym Seminarium Duchownym w Pieniężnie (8 X 2016)**

*Adam Michałek SVD*  
ad.michalek@gmail.com

W auli Misyjnego Seminarium Duchownego Księży Werbistów w Pieniężnie znowu zabrzmiały hymny *Gaude Mater Polonia* i *Gaudeamus igitur*, obwieszczające początek roku akademickiego 2016-2017. Dnia 8 października 2016 roku o. rektor Jacek Wojcieszko SVD powitał w murach naszej szacownej uczelni gości reprezentujących Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, wojewódzkie, powiatowe i lokalne władze samorządowe, bratnie seminaria archidiecezji warmińskiej, przyjaciół oraz sympatyków Misyjnego Seminarium. Szczególnie ciepłe słowa o. rektor skierował do grona alumnów MSD, do którego dołączyli dwaj studenci teologii z Indonezji.

Osnową powitalnego przemówienie o. rektora J. Wojcieszki był werset z Księgi Powtórzonego Prawa: „Wspomnij na dni, które przeminęły, rozważ lata poprzednich pokoleń. Zapytaj swego ojca, by cię pouczył, i twoich starców, niech ci opowiedzą” (Pwt 32,7). Wyjście z Egiptu, przejście przez pustynię, wejście do Ziemi Obiecanej – to nie tylko etapy historii Narodu Wybranego, ale też miejsca nawiązywania relacji z Bogiem. Rozpoczęcie roku akademickiego to także przypomnienie o Bożych darach i zadaniach. O. Arnold Janssen, założyciel Zgromadzenia Słowa Bożego, o. Józef Freinademetz, pierwszy misjonarz w Chinach, oraz inni misjonarze werbiści zaliczeni w poczet świętych Kościoła są dla nas wzorem zdobywania świętości poprzez codzienność. Mając takich świadków wiary, możemy mówić o werbistowskiej szkole duchowości. Darem Boga jest każde powołanie. Zadaniem seminarium jest kształtowanie powołania do chwili, kiedy gotowe będzie do podjęcia misyjnej posługi. O roli i zadaniach stojących przed seminarium przypomniał papież Benedykt XVI w czasie Światowych Dni Młodzieży w Madrycie (2011): lata seminarium powinny być czasem ciszy wewnętrznej, modlitwy, studium oraz roz-

tropnego włączania się w działalność duszpasterską. Jako przełożeni w szkole Jezusa chcemy realizować ten ideał. Czasy, w których żyjemy, stawiają przed nami nowe wyzwania, a Duch w każdym czasie daje łaskę, aby je przyjąć. Z takim nastawieniem patrzymy na rozpoczynający się rok akademicki – zapewnił o. rektor. Tutaj słowa wdzięczności skierował ku tym wszystkim, dzięki którym nasze seminarium może funkcjonować. Droga, jaką podążamy, nie jest przypadkowa, ale zaplanowana przez Boga.

Następnie o. dyrektor studiów Michał Studnik SVD przedstawił sprawozdanie z działalności dydaktyczno-naukowej MSD w Pieniężnie w roku 2015-2016 (czyli w 67. roku akademickim w historii Domu Misyjnego św. Wojciecha) w kontekście ważniejszych wydarzeń kościelnych: Roku Miłosierdzia, XXXI Światowych Dni Młodzieży, 1050. rocznicy Chrztu Polski.

Po tym wystąpieniu głos zabrał dziekan Wydziału Teologii UWM ks. dr hab. Marek Żmudziński. Wydział ten jest jednym z 17 wydziałów UWM; jego specyfika polega na konieczności połączenia wymiarów intelektualnego i duchowego oraz wymogów uczelni państwowej i kościelnej *Ratio studiorum*.

Głos zabrali również przedstawiciele władz wojewódzkich, powiatowych i lokalnych. Życzeniem dostojnych Gości było, by pieniężnie seminarium – „misyjne serce Polski” – pozostało szkołą stałych i nienaruszalnych wartości chrześcijańskich. Wystąpienie dziekana kleryków-studentów Marcina Domańskiego zakończyło serię przemówień notabli.

Wykład inauguracyjny nt.: *Religijność i duchowość we współczesnym świecie* wygłosił o. dr Stanisław Wargacki SVD. Prelegent wykazał, że tradycyjnie duchowość łączona była z religią, ewentualnie występowała jako jeden z aspektów religijności. Tymczasem nowe teorie ujmują duchowość jako fenomen funkcjonujący poza oficjalnymi strukturami kościelno-religijnymi bądź jako alternatywę wobec religii. Tak sformułowaną tezę o. dr S. Wargacki przedstawił w trzech odsłonach: (1) pojęcie duchowości; (2) religijność a duchowość; (3) jaźń i duchowość.

Ad. 1. Duchowość zyskała rangę świeckiego przedmiotu akademickiego, wykraczając poza kontekst religijny i studia teologiczne. Obecnie wkracza w takie obszary, jak: zdrowie, edukacja, polityka, biznes. Mówi się także o techno-duchowości (*techno-spirituality*) lub cyber-duchowości (*cyber-spirituality*). Popularny stał się też termin „inteligencja duchowa” na określenie złożoności ludzkich zdolności umysłowych.

Termin „duchowość” jest wieloznaczny. W potocznym rozumieniu kojarzy się z brakiem fizyczności, z czymś pozaziemskim i niematerialnym, z religią. Etymologicznie „duchowość” wywodzi się od słowa „duch”, a idąc dalej od prasłowiańskiego *duxъ*, który wiąże się z czasownikiem *duxnati* (oddychać). Zatem pierwotne znaczenie duchowości związane jest z powietrzem lub oddechem. Takie znaczenie mają występujące w Biblii (zob. Rdz 1,2; 2,7) terminy: hebrajski *rûah*, grecki *pneûma* i łaciński *spiritus* (posiadający ten sam rdzeń, co *spiro*, *respiro* – oddech).

W wielkiej mozaice ujęć duchowości mówi się także o duchowości ateistycznej. Francuski filozof André Comte-Sponville w książce *Duchowość ateistyczna*<sup>1</sup> dowodzi, że: (1) można się obyć bez religii, ale nie bez duchowości, bo prowadziłyby to do nihilizmu i barbarzyństwa; (2) każda religia wynika z duchowości, natomiast nie każda duchowość musi być religijna.

Świadom polisemantyczności i „ulotności” pojęcia duchowości, o. dr S. Wargacki podjął ryzyko opisowej definicji omawianego fenomenu:

„Współczesna duchowość obejmuje wszystkie aspekty życia i jest określana jako nowy styl ponowoczesnej kultury duchowej; jest ona demokratyczna, łatwo dostępna, ma charakter indywidualistyczny i wykracza poza struktury zinstytucjonalizowanej religii, jest więc często pozakościelna. Odnosi się z szacunkiem do natury, nacechowana jest głębokim poczuciem łączności ze światem i stanowi niewyczerpane źródło wiary i siły woli [...]. Nowa duchowość kojarzona jest też z uczuciami i tkwiącą we wnętrzu człowieka mocą, z najgłębszą sferą jaźni i tym, co jest w nas święte. Duchowość w tym ujęciu kładzie nacisk na immanentnego Boga, podkreśla rolę doświadczenia i duchowych ćwiczeń; jest włączana w sprawy i troski dnia codziennego, szanuje ciało, jest wrażliwa na różnice płci, docenia osobiste poszukiwania, dopuszcza pewne wątpliwości, a nowe odkrycia uważa za część wędrówki życiowej. Duchowość jest również próbą zgłębienia otaczającej nas tajemnicy i pyta, jaki wpływ owa tajemnica wywiera na nasze życie. Nowa duchowość jest wielkim zwrotem w kierunku życia i zorientowana jest na jęgo jakość i nadaje mu sens”<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> A. Comte-Sponville, *Duchowość ateistyczna. Wprowadzenie do duchowości bez Boga*, tłum. E. Aduszkiewicz, Warszawa 2011.

<sup>2</sup> J. Mariański, S. Wargacki, *Nowa duchowość jako megatrend społeczny i kulturowy*,

Ad. 2. W związku z tym, że duchowość niemal zawsze ukazywana była w relacji do religii, uzasadnione wydaje się zbadanie owych wzajemnych relacji.

Przegląd literatury poświęconej współczesnej duchowości wskazuje, że w pewnym nurcie badań zorganizowaną religię przedstawia się jako staroświecką, skostniałą strukturę wpisaną w historię kultury. Niektórzy badacze opowiadają się za całkowitą niezależnością duchowości i postulują oddzielenie jej od zinstytucjonalizowanej religii. Podejście takie oddaje fraza: „I am spiritual but not religious” (Rozwijam swoją duchowość, ale nie jestem osobą religijną). W kulturze anglosaskiej funkcjonuje też powiedzenie: „Religion is for those who are afraid of hell, but spirituality is for those who have already been there” (Religia jest dla tych, którzy boją się piekła, duchowość zaś dla tych, którzy już przez nie przeszli).

Ad. 3. Kluczem do zrozumienia fenomenu duchowości jest słowo „jaźń”, czyli pierwiastek transcendentny w człowieku.

Termin „jaźń” wprowadził do języka polskiego w połowie XIX wieku polski filozof Bronisław Ferdynand Trentowski (1808-1869). Uczynił to według zasady: zrób rzeczownik z zaimka „ja”. Jak sam pisał:

„Leżał wyraz ten w naszej mowie od dawna, a to w słowie «przyjaźń», jako w tym, co przy jaźni znajduje się naszej. [...] Cóż jest więc moją jaźnią? Oto objawienie Boże we mnie, tchnienie Boże we mnie, słowo Boże we mnie, krótko mówiąc – bóstwo we mnie, mój *numen*, mój rejon; to, co było już mną, zanim się urodziłem, nim się w ogólnej materii i ogólnym duchu skąpałem; co teraz jest mym najświętszym i niezmiennym rdzeniem, i co będzie mną, skoro ten świat porzucę; wolność, samodzielność, wieczność we mnie; Pan niebieski we mnie. [...] Również Bóg, jako Jaźń do jaźni mojej podobna, jako jaźń milionkroć doskonalsza, a przecież w gruncie tożsama, jest zewnętrznością i wewnętrznością w jedni”<sup>3</sup>.

W człowieku przejawiała się wieczna tęsknota „jaźni stworzonej” do „jaźni stwórczej”, dlatego też – zdaniem Trentowskiego – „nie ma ani ateistów, ani teistów, są tylko ludzie mniej lub bardziej świadomi owej «tęsknoty», której wszystkie przejawy stanowią historycznie i społecznie relatywizowaną manifestację”<sup>4</sup>. Rumuński religioznawca

„Przegląd Religioznawczy”, t. 242, nr 4, 2011, s. 134-135.

<sup>3</sup> B. Trentowski, *Myślini, czyli całokształt logiki narodowej*, Poznań 1844, s. 80-83.

<sup>4</sup> W. Andruchowicz, *Chowanna – w dwusetną rocznicę urodzin Bronisława F. Trentowskiego*, w: W. Kojs (red.), *Chowanna. Tom jubileuszowy. Modalne aspekty treści*

Mircea Eliade nazywa to „archaiczną duchowością”, „tęsknotą za rajem”, która daje się odczuć w najzwyklejszych ludzkich czynnościach. Sposób definiowania jaźni przez Trentowskiego nawiązuje do koncepcji *imago Dei* (obrazu Bożego w człowieku) św. Augustyna.

Jednym z pierwszych badaczy-analityków jaźni był ojciec amerykańskiej psychologii William James (1842-1910). Koncepcja jaźni znalazła się również w centrum badań Carla Gustava Junga (1875-1961), dla którego stanowiła ona jeden z archetypów i miała charakter transcendentny. Według Junga jaźń „to stały punkt centralny o tak tajemniczej strukturze, że można ją nawet określić jako «Boga w nas», jako wewnętrzne doświadczenie Boga”<sup>5</sup>. Jaźń jest pierwiastkiem transcendentnym w człowieku; stanowi o jestestwie człowieka. Odnosi się do jego wewnętrznego aspektu i jawi się jako oś, wokół której tworzy się struktura psychiczna osoby.

Tym odkrywczym wprowadzeniem o. dr. S. Wargackiego w przestrzeń szeroko rozumianej duchowości, w sferę, która jawi się jako nowy areopag misji, zakończyliśmy akademię inauguracyjną w MSD w Pieniężnie rok akademicki 2016-2017.

---

*kształcenia*, Katowice 2009, s. 13.

<sup>5</sup> C.G. Jung, *Archetypy i symbole. Pisma wybrane*, tłum. J. Prokopiuk, Warszawa 1981, s. 97.